

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W LUBLINIE W LATACH 1927–1939

Anna Magdalena Pawłowska

Biblioteka Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
The Library of the History Department of John Paul II Catholic University of Lublin
tel. 81 445 40 19

Streszczenie. Od momentu odzyskania przez Polskę niepodległości zaczęły powstawać nowe placówki badawcze, muzea, biblioteki itp. W Lublinie w 1927 r. utworzono Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W ciągu 12 lat istnienia służyło ono wsparciem osobom podejmującym badania naukowe w różnych dziedzinach wiedzy, chociaż najczęściej były to gałęzie wiedzy humanistycznej. I pomimo wielu problemów lokalowych i finansowych, Towarzystwo miało spore osiągnięcia w popularyzacji nauk poprzez działalność odczytową i wydawniczą. Inicjatorom powołania do życia Towarzystwa przyświecała myśl połączenia potencjału naukowego osób uprawiających różne dziedziny wiedzy. Dodatkowo charakter Towarzystwa pozwalał na uczestnictwo w popularyzacji nauki zarówno osobom indywidualnym, jak i instytucjom i organizacjom różnego typu. Tak więc w szeregach Towarzystwa Przyjaciół Nauk znalazły się lubelskie szkoły, jedna z burs uczniowskich, kadra Lubelskiego Sądu Okręgowego oraz instytucje administracji publicznej. W całym omawianym okresie Towarzystwu przewodził prof. Zygmunt Kukulski. Mimo amputacji nogi był to człowiek niezwykle energiczny i aktywny w życiu naukowo-kulturalnym Lublina. Oczywiście jest, że Towarzystwo to przede wszystkim ludzie, których cechował wysoki poziom intelektualny i moralny. Godna podziwu jest ich bezinteresowność i szerokie spektrum inicjatyw.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Zygmunt Kukulski, oświata i nauka w dwudziestoleciu międzywojennym, Lublin

TWÓRCY I GŁÓWNI DZIAŁACZE

Lublin okresu 20-lecia międzywojennego, jako miasto około 120-tysięczne, skupiał dużą ilość inteligencji zawodowej o silnych zainteresowaniach naukowych i kulturalnych. Posiadał również szereg towarzystw o charakterze specjalnym, jednak nie miał długo towarzystwa naukowego typu ogólnego, którego celem byłoby budzenie i popieranie ruchu naukowego na terenie miasta i województwa. Potrzeba zaś istnienia takiego towarzystwa dawała się często odczu-

wać, toteż powstawały nieraz doraźne komitety w celu uroczystego uczczenia rocznic narodowych, czy też innych jubileuszy¹.

W związku z tym powstaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk (TPN), będącego przedmiotem niniejszych rozważań, patronowali twórcy Komisji Edukacji Narodowej. Z jubileuszowych obchodów na cześć dwóch historycznych reformatorów, a mianowicie Stanisława Konarskiego i Stanisława Staszica, wyłoniła się bowiem instytucja stała, która postawiła sobie zadanie „rozniesienia ogniska pracy naukowej i oparcia go o demokratyczne społeczeństwo, o jak najszerze warstwy ludności, rozumiejące doniosłość tej pracy”².

Już pod koniec 1922 r. zawiązał się w Lublinie Komitet Obchodu 150. rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu księdza Stanisława Konarskiego³. W jego skład weszli wybitni przedstawiciele społeczeństwa. Do prezydium honorowego zaproszono: ks. biskupa Mariana Fulmana, wojewodę Stanisława Moskalewskiego, rektora Uniwersytetu Lubelskiego o. Jacka Woronieckiego, gen. Jana Romera, prof. Stanisława Smolkę, prezydenta miasta Czesława Szczepańskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego Ignacego Stelińskiego, prezesa oddziału Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie Leona Przanowskiego. Z kolei komitet wykonawczy tworzyli początkowo prof. dr Wiktor Hahn, a później dr Zygmunt Kukulski jako prezes, Teresa Słonimska – wiceprezes, Róża Marczevska – sekretarz, Jadwiga Głuchowska – skarbnik. Ponadto członkami byli, ks. Kazimierz Gostyński, Kazimierz Tułodziecki, Witold Kłownowiecki, Teodor Wolski. Na posiedzeniu odbytym w dniu 3 września 1923 r. „dokooptowano” jeszcze Maurycego Paciorkiewicza, Henryka Jakubaniisa i Bohdana Rutkiewicza, profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Czynności związane z obchodem koncentrowały się w trzech sekcjach: finansowej, obchodowej i wydawniczej. Główne uroczystości zaplanowano na październik⁴.

Przypadająca w styczniu 1926 r. setna rocznica zgonu ks. Stanisława Staszica miała obok święta narodowego również charakter regionalny z tej racji, że Stanisław Staszic poprzez Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, związał swe imię z ziemią lubelską. Tak więc 13 czerwca 1924 r. odbyło się organizacyjne posiedzenie Lubelskiego Komitetu Obchodu 100. rocznicy zgonu Stanisława Staszica, na którym ukonstytuował się Komitet Wykonawczy w składzie: dr Z. Kukulski jako prezes, ks. dr Cezary Pęcherski jako wiceprezes, dr Julian Krzyżanowski – sekretarz, Kazimierz Tułodziecki – skarbnik. Członkami zostali również Leon Waściszakowski i Michał Jaksa Plewkiewicz. W toku zebrania

¹ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski”, 3(1938), s. 526.

² L. Dziach, *Z dziejów organizacji pracy naukowej w Lublinie*, „Region Lubelski” 1(1928), s. 14.

³ Organizowały się również komitety w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Łodzi, Poznaniu; zob.: „Głos Lubelski” (1923), nr 121, s. 3.

⁴ *Lubelski Komitet obchodu 150 rocznicy ustanowienia KEN i zgonu ks. S. Konarskiego*, „Głos Lubelski” (1923), nr 26, s. 5.

członkowie Komitetu nakreślili ogólny plan pracy, który przewidywał popularyzowanie w prasie znaczenia Stanisława Staszica, znakomitego męża stanu. Komitet ponadto zamierzał urządzić szereg odpowiednich odczytów i zorganizować zjazd oświatowy poświęcony pamięci ks. St. Staszica. Poza tym postanowiono wydać „Pisma pedagogiczne” Staszica w opracowaniu Z. Kukulskiego, a przedmowę do tego wydania obiecał przygotować prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego – Ignacy Chrzanowski⁵.

TPN tworzyły jednostki, których pasja i praca niezmiennie kreowały Lublin jako ośrodek pracy naukowej i twórczej. W mieście powstawały pierwsze po latach niewoli polskie instytucje kulturalne, działały stowarzyszenia oświatowe, trwały wysiłki mające na celu utworzenie Uniwersytetu Lubelskiego. Rozentuzjasmowani społecznicy, miejscowi inteligenci, skupieni byli na stworzeniu w Lublinie zorganizowanego środowiska pracy naukowej w którym „badania nad specyfiką miasta i regionu zajmą należne miejsce”⁶.

Prawne usankcjonowanie przygotowanego przez Zygmunta Kukulskiego, Juliana Krzyżanowskiego i Ludwika Kamykowskiego statutu TPN nastąpiło w dn. 27 IV 1927 r. Celem TPN była działalność naukowa, publikowanie jej wyników oraz udzielanie pomocy materialnej badaniom naukowym, podejmowanym przez osoby i instytucje w jakiegokolwiek gałęzi wiedzy. Do urzeczywistnienia tego celu miało służyć organizowanie wykładów i dyskusji naukowych. Z zapisów dotyczących członkostwa na przywołanie zasługuje ten mówiący, że członkiem „czynnym” Towarzystwa mógł zostać każdy obywatel polski, pracujący samodzielnie na polu naukowym, zaś członkiem „zwyczajnym” – każdy obywatel polski „nieposzlakowanego charakteru, któremu cel Towarzystwa leży na sercu”⁷.

Podwaliny pod byt Towarzystwa kładli nie najzamożniejsi, „ale szerokie warstwy wprost z groszowego piasku, budując cementowy fundament pod gmach instytucji, mającej być w przyszłości chlubą miasta i województwa”⁸. W „Głosie Lubelskim” z dnia 12 X 1927 r. ukazała się odezwa do społeczeństwa z apelem zapisywania się na członków Towarzystwa. Zwrócono w niej uwagę na fakt, iż aby mogły kwitnąć centralne instytucje naukowe takie jak Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, nie powinno zamierać życie umysłowe na prowincji. To życie „musi bić żywym tętnem, musi być świadome i celowe”.

⁵ *Lubelski Komitet Obchodu 100 rocznicy zgonu ks. Stanisława Staszica*, „Głos Lubelski” (1924), nr 162, s. 4.

⁶ S. Fita, *Feliks Araszkiewicz – regionalista lubelski*, „Region Lubelski” 2(4) (1987) wyd. 1990, s. 199.

⁷ J. Dobrzański, *Dzieje Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, w: *Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia w Lublinie 1907–1957*, praca zbior., Lublin 1957, s. 347-367.

⁸ L. Dziach, *Z dziejów organizacji pracy naukowej w Lublinie (Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie)*, „Region Lubelski” 1(1928), s. 20.

W związku z tym obok instytucji centralnych muszą na niższym szczeblu istnieć podobne, które by to życie naukowe organizowały⁹.

Warto przybliżyć sylwetki najbardziej zasłużonych działaczy TPN. Wśród wspomnianych już na pierwszym miejscu znalazł się Zygmunt Kukulski¹⁰. Przyszły prezes TPN pochodził z Galicji, a więc z tej dzielnicy Polski, która na wiele dziesiątków lat przed odzyskaniem niepodległości cieszyła się oświatą w języku polskim, miała świetne klasyczne gimnazja oraz dwa uniwersytety: w Krakowie i Lwowie. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Bieczu, uczęszczał w latach 1901–1909 do Państwowego Gimnazjum Klasycznego im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jaśle. Przez rok (1909/1910) studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie przeniósł się na Wydział Filozoficzny tegoż Uniwersytetu i do 1914 r. studiował filologię polską i pedagogikę. Mistrzem filologii polskiej dla Kukulskiego był Ignacy Chrzanowski (w przyszłości również będący czynnym członkiem TPN). W czasie studiów po raz pierwszy ujawnił się nerw społeczny Kukulskiego. Na łamach wydawanego kwartalnika „Którzy Idziemy” Kukulski opublikował artykuł, postulujący utworzenie w Uniwersytecie Jagiellońskim zwyczajnych katedr: pedagogiki i dydaktyki oraz dziejów edukacji narodowej. W ostatnim roku studiów odbył praktykę nauczycielską w Gimnazjum św. Anny w Krakowie pod kierunkiem prof. Józefa Wiśniowskiego. W 1914 r. Kukulski został powołany do wojska austriackiego, skąd dnia 1 listopada 1918 r. przeszedł do wojska polskiego w stopniu porucznika. Do życia cywilnego wrócił w 1921 r., niestety – jako oficer inwalida (ranny w bitwie pod Rokitną 13 VI 1915 r.). Kilka kolejnych operacji zakończyła niestety, w 1933 r. – amputacja postrzelonej nogi. Doktoryzował się w 1917 r. na podstawie rozprawy pt. „Działalność pedagogiczna Tadeusza Czapskiego”. Po pierwszej wojnie światowej przeszedł do pracy urzędniczej w Ekspozyturze Rady Szkolnej Krajowej. W 1920 r. osiadł w Lublinie i objął funkcję nauczyciela literatury polskiej i historii w Państwowym Gimnazjum im. S. Staszica. Równocześnie rekomendowany przez profesorów: I. Chrzanowskiego i Henryka Gaertnera, otrzymał katedrę pedagogiki i historii wychowania jako zastępca profesora w KUL. Na przełomie 1929/1930 r. pełnił obowiązki dyrektora w Gimnazjum im. S. Staszica, zaś od 1 VIII 1931 r. objął dyrekcję „Szkoły Lubelskiej”, przemianowanej w 1935 r. na Prywatne Męskie Gimnazjum im. Stefana Batorego. Jan Dobrzański, będący również (od 1926 r.) nauczycielem w lubelskim Gimnazjum im. S. Staszica, a w przyszłości członek czynny TPN, tak mówił o Kukulskim:

⁹ *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie – do społeczeństwa*, „Głos Lubelski” 1927, nr 280, s. 4.

¹⁰ Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Akta osobiste prof. Zygmunta Kukulskiego, sygn. A-26; zob. J. Starnawski, *Sylwetki kilku lubelskich uczonych*, „Rocznik Lubelski” 33/34 (1991/1992), s. 27–40; E. Walewander, *Pedagogia uniwersytetu w życiu i działalności naukowej Zygmunta Bolesława Kukulskiego (1890–1944)*, w: *Wczoraj, dziś i jutro pedagogiki uniwersyteckiej w świetle twórczości Stefana Kunowskiego*, red. K. Braun, M. Łobacz, A. Rynio, Lublin 2010, s. 65–71.

[...] mimo dolegliwości fizycznych oraz różnorodnych prac i zajęć był zawsze opanowany i równy w postępowaniu. W stosunku do młodzieży łączył duże wymagania z wyrozumiałością i życzliwością. [...] Koledzy cenili jego zalety charakteru, ambicje naukowe, podziwiali u niego benedyktyńską wręcz pracowitość¹¹.

W roku 1925 uzyskał habilitację z pedagogiki u prof. dr. Kazimierza Twardowskiego na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na podstawie drukowanego w 1923 r., w Lublinie zbioru rozpraw pt. „Główne momenty myśli i badań pedagogicznych”. W tym samym roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym KUL. Po uzyskaniu habilitacji dojeżdżał przez kilka lat do Lwowa z wykładami docenckimi. Nominację na profesora zwyczajnego uzyskał 29 V 1929 r. Wcześniej, w roku akad. 1924/1925 stworzył w ramach Wydziału Nauk Humanistycznych KUL – Instytut Pedagogiczny. W latach 1927–1930 był dziekanem tegoż Wydziału. Wykłady Kukulskiego w KUL obejmowały zarówno pedagogikę, jak i historię wychowania. Wkraczał nawet w dziedzinę psychologii wykładami z zakresu psychologii eksperymentalnej, wychowawczej i charakterologii. Część wykładów poświęcił dyscyplinom normatywnym z kompleksu wymienionych nauk: wstęp do pedagogiki, dydaktyka ogólna. W każdym roku wykladał jakiś fragment historii pedagogiki, traktując obok historii wychowania i szkolnictwa również o ewolucji doktryn pedagogicznych. Wykłady monograficzne łączyły się z własnymi badaniami autora, np. nad działalnością pedagogiczną Johana Pestalozziego¹² czy Stanisława Staszica. W ostatnich latach przed II wojną światową Kukulski jeździł sporo za granicę. Po powrocie wygłaszał odczyty o swych wrażeniach. W kwietniu 1938 r. Kukulski reprezentował KUL na uroczystościach kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli w Rzymie. Wybuch wojny zastał Kukulskiego w drodze powrotnej z USA. Dokładnie 1 września polski statek zawinął do jednego z portów Wielkiej Brytanii, a jego załoga pozostała w Anglii na czas wojny. Prof. Kukulski był niezwykle aktywnym człowiekiem. Oprócz powyżej wskazanej działalności był wiceprezesem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej, członkiem honorowym Stowarzyszenia „Bratnia Pomoc” studentów KUL i Koła b. Wychowanków „Szkoły Lubelskiej”, wiceprezesem i skarbnikiem Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej, członkiem założycielem Towarzystwa Naukowego KUL. Ponadto był współpracownikiem Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w PAU oraz członkiem Komisji Historycznej Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego. Zmarł w grudniu 1944 r. w Peebles w Szkocji.

¹¹ J. Dobrzański, *Wspomnienie o Zygmuncie Kukulskim*, „Roczniki Humanistyczne” 2/3(1950/1951), s. 359.

¹² Pestalozzi Johan Heinrich (1746–1827), szwajcarski pedagog i pisarz, twórca nowożytnego systemu i metody nauczania początkowego, zwany „ojcem” szkoły ludowej. Zakładał i prowadził szkoły oraz zakłady wychowawcze dla sierot i dzieci opuszczonych; zob.: *Pestalozzi Johan Heinrich*, w: *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1996, s. 844.

Prawą ręką Kukulskiego w TPN był do 1936 r. Ludwik Kamykowski¹³. Pochodził on podobnie jak Kukulski z zaboru austriackiego, urodził się w 1891 r. w Piotrkowicach (pow. tarnowski). Gimnazjum ukończył w 1910 r. w Tarnowie, po czym zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. Zafascynowany był wykładami Jana Kasprowicza z zakresu literatury porównawczej. Warunki materialne zmusiły Kamykowskiego do zmiany uczelni, tak więc przeniósł się na UJ, gdzie studiował polonistykę i filologię romańską. W 1914 r. otrzymał nagrodę PAU za pracę o powieściach Kraszewskiego, po raz drugi otrzymał tę samą nagrodę w 1916 r. za pracę o powieściach Michała Grabowskiego. Praktykę nauczycielską odbył w roku 1915/1916 podobnie jak Z. Kukulski w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, pod kierunkiem wybitnego polonisty Henryka Maurera. Od lutego 1918 r. był zastępcą nauczyciela j. polskiego w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Starym Sączu. Z dniem 7 sierpnia 1919 r. został przeniesiony na stanowisko nauczyciela j. polskiego do Państwowego Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie Lubelskim. W roku 1920 Kamykowski zgłosił się jako ochotnik do służby wojskowej. Praca zawodowa Kamykowskiego układała się w sposób niestabilny. Nie oglądając się na kłopoty związane z przeprowadzką zmieniał często posady, dążąc do ośrodków dających lepsze możliwości pracy naukowej, której poświęcał cały czas wolny od zajęć nauczycielskich. W Chełmie po wyjściu z wojska uczył do końca roku szkolnego 1921/1922, następny rok przepracował w Gimnazjum im. Marcina Kromera w Gorlicach, ale już jesienią 1923 r. związał się z Lublinem – jako nauczyciel j. polskiego i propedeutyki filozofii w Gimnazjum im. Vetterów. Pracował tam przez 10 lat, równocześnie ucząc przez kilka lat w Gimnazjum Żeńskim im. Wacławy Arciszowej. Od 1 września 1933 r. pracował jako nauczyciel j. polskiego w „Szkole Lubelskiej”. Odpowiadała mu bardziej szkoła o profilu humanistycznym, którego brakowało w Gimnazjum im. Vetterów. W roku akademickim 1934/1935 prowadził w KUL wykłady z literatury barokowej. Z początkiem roku 1936 nastąpiła ostatnia przeprowadzka Kamykowskiego do Krakowa – objął w Uniwersytecie docenckie wykłady oraz posadę nauczyciela j. polskiego w Gimnazjum św. Anny. Równie nietypowa była droga Kamykowskiego do stopni naukowych. Jako dysertację doktorską przedstawił pracę napisaną jeszcze w czasie studiów pt. „Michał Grabowski jako powieściopisarz”, lecz sam egzamin doktorski złożył dopiero w lipcu 1928 r. Pracy tej jednak nie opublikował. Od 1930 r. brał żywy udział w pracach Komisji Dziejów Szkolnictwa i Oświaty PAU, zaś od 1932 r. był ponadto współpracownikiem Komisji Historii Literatury Polskiej. W latach 1930–1935 był kierownikiem i prelegentem na kursach wakacyjnych dla nauczycieli. Od studiów nad powieścią Kamykowski przeszedł ku literaturze polskiego oświecenia. Zajął się związkami romantyzmu z oświeceniem, a następnie przedmiotem swych prac

¹³ J. Starnawski, *Sylwetki kilku...*, s. 32–33; zob. F. Bielak, *Kamykowski Ludwik Alfons*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, s. 598.

uczynił twórczość S. Staszica i Jana Śniadeckiego. Stosunkowo późno, bowiem 24 IV 1934 r., wniósł L. Kamykowski podanie o habilitację, załączając zbiór prac pt. „Z pogranicza wieków”. Obejmował on pozycje: „Staszica nauka moralna”, „Ze studiów nad Janem Śniadeckim”, „Ty śpisz Eneaszu”, „Do źródeł mesjanizmu Woronicza” oraz „Romantyczność”. Referat o dorobku habilitanta napisał prof. Stanisław Pigoń, uznając za główną podstawę pracę o Staszicu z 1926 r. Zatwierdzenie habilitacji nastąpiło w 1935 r. W tym też roku Kamykowski odbył podróż naukową do Paryża, gdzie pracował w Bibliotece Polskiej i Bibliotece Narodowej. Od pierwszych dni pobytu w Lublinie, Kamykowski czynnie angażował się w działalność naukowo-społeczną miasta. Brał udział w pracach Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Od początku istnienia TPN do roku 1936, kiedy to przeprowadził się do Krakowa, Kamykowski piastował godność sekretarza Towarzystwa. Ponadto był redaktorem „Pamiętnika Lubelskiego”, czyli periodyku wydawanego przez TPN. Prace sprawozdawcze z życia Towarzystwa zamieszczał również w „Regionie Lubelskim”, redagowanym przez Feliksa Araszkiewicza. Z tym że swoje artykuły Kamykowski często podpisywał pseudonimem Leszek Dziach lub inicjałami L. K. Był również autorem przedmowy do pracy Konstantego Kietlicza-Rayskiego pt. „Sztuka góralska na Podhalu”. Praca ta została wydana nakładem TPN, w Lublinie w 1928 r. Ponadto sekretarz Towarzystwa gorąco zabiegał, aby właśnie w Lublinie odbyły się główne uroczystości związane z przypadającą na 1930 r., czterechsetną rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego. Byłby to awans dla tutejszego środowiska naukowego. Niestety, planowany zjazd naukowy odbył się ostatecznie w Krakowie. Jednakże lublinianie uczcili pamięć poety, wystawiając mu pomnik odsłonięty w 1931 r. W związku z tą uroczystością Ludwik Kamykowski napisał artykuł „Gdzie umarł Jan Kochanowski?”. Oprócz pracy w TPN był wiceprezesem Komitetu Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego i członkiem Towarzystwa Naukowego KUL. Po wyjeździe Kamykowskiego z Lublina jego obowiązki sekretarza w Towarzystwie przejął w zastępstwie od 31 X 1936 r. Zygmunt Tołwiński. W dniu 6 listopada 1939 r. Kamykowski został aresztowany przez Gestapo wraz z innymi profesorami UJ i wywieziony do Oranienburga. Zmarł 13 listopada 1944 r. w Krakowie.

Trzecią osobą, która w 1927 r. przyczyniła się powstania Towarzystwa był Julian Krzyżanowski¹⁴, wybrany jednocześnie pierwszym wiceprezesem. On również pochodził z Galicji, urodził się w Stojańcach koło Lwowa i był zaledwie o dwa lata młodszy od prezesa Towarzystwa. Ponadto, podobnie jak Kukulski, wybrał studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Młody adept znalazł się pod skrzydłami świetnych profesorów: Ignacego Chrzanowskiego,

¹⁴ H. Kapeliński, *Julian Krzyżanowski. Kalendarz życia i twórczości 1892–1976*, w: *Ignis ardens. Julian Krzyżanowski, człowiek i uczonec*, red. Maria Bokszczyńska, Warszawa 1993, s. 345–370; zob. *Krzyżanowski Julian*, w: G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, t. 2, Lublin 1996, s. 112–113.

Stanisława Windakiewicza oraz Jana Łosia. Ten ostatni zatrudnił Krzyżanowskiego i powierzył mu opiekę nad biblioteką seminaryjną. Ponadto uzyskał dla niego stypendium z Akademii Umiejętności. Doktoryzował się w 1921 r. W tym samym roku przybył do Lublina i rozpoczął pracę nauczycielską w Gimnazjum im. Vetterów, zaś w 1923 r. Wacława Arciszowa, dyrektorka Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego powierzyła Krzyżanowskiemu kierownictwo szkołą. W roku akademickim 1925/1926 był zastępcą profesora historii literatury polskiej w KUL. W czerwcu 1926 r. J. Krzyżanowski habilitował się w Krakowie, na podstawie pracy „Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI”. Był aktywnym członkiem Koła Nauczycieli Polonistów Szkół Średnich w Lublinie. W 1922 r. wraz z Wiktorem Hahnem współinicjował Lubelski Oddział Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Ponadto organizował w Lublinie obchody sienkiewiczowskie w 1924 r., związane ze sprowadzeniem zwłok pisarza do Polski. Pełnił też funkcję sekretarza w Komitecie „Staszicowskim”. Opatrzył przedmową debiut książkowy swego późniejszego następcy w TPN – Feliksa Araszkiwicza pt. „Bolesław Prus i jego ideały życiowe”. W 1927 r. Krzyżanowski wyjechał do Londynu, gdzie objął stanowisko wykładowcy w Królewskiej School of Slavonic Studies. Następnie w latach 1930–1934 był profesorem literatur słowiańskich w Uniwersytecie Rydze. Po powrocie do kraju był związany z Uniwersytetem Warszawskim, jako profesor historii literatury staropolskiej, romantycznej i pozytywistycznej. Za monografię „Romans polski XVI wieku”, którą wydało TPN, Julian Krzyżanowski otrzymał w 1935 r. nagrodę Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej. Uznawany za jednego z najwybitniejszych historyków literatury polskiej był członkiem PAU, a także Lwowskiego i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Julian Krzyżanowski zmarł w Warszawie, 19 maja 1976 r.

Z zachowanych dwóch alfabetycznych list członków, z roku 1932 i 1937 wynika, iż członkami Towarzystwa byli przede wszystkim mężczyźni. W pierwszym przypadku wśród 371 członków – 65 to kobiety, czyli 17,5 %. Z kolei w 1937 r. było zaledwie 18 kobiet co stanowiło 9% ogółu. Do TPN należały również instytucje administracji publicznej, były to: Urzędy Gmin, Wydziały Powiatowe Sejmików oraz Magistraty miast. I to one wspierały głównie finansowo Towarzystwo. Topografię miejscowości związanych w 1937 r. z TPN ilustruje mapa. Analizując położenie geograficzne poszczególnych miejscowości, dochodzimy do wniosku, że wszystkie one znajdowały się na terenie województwa lubelskiego. Fakt ten miał się nieco z zapisem statutowym, który zakładał, iż Towarzystwo ma obejmować swoim zasięgiem również woj. poleskie i wołyńskie.

Z zamieszczonej mapy wynika też brak równomiernego rozłożenia geograficznego jeśli chodzi o Urzędy Gmin. Największa ich koncentracja miała miejsce w powiecie sokołowskim. Znajdowało się tam 9 urzędów z 16 należących wówczas do Towarzystwa. Były to: Chruszczewka (wspierający), Jabłonna, Kosów (wspierający), Kowiesy, Kudelczyn, Olszew, Repki, Sterdyń (wspierają-



Ryc. 1. Instytucje administracji publicznej w woj. lubelskim w 1937 r. – członkowie TPN.
Oprac. Olga Nicińska

cy), Wyrozębny. Trudno wskazać przyczynę faktu powstania tak nierównego podziału geograficznego. Z powiatu Janów Lubelski Urząd Gminy Gościeradów, zaś z powiatu puławskiego Urząd Gminy Irena. Ponadto dwa urzędy: Bełżyce i Brzeziny z powiatu lubelskiego, zaś z powiatu Łęczna urzędy: Ludwin i Wielkie.

Z kolei na łączną liczbę 18 powiatów – 15 Sejmików Powiatowych zaliczało się do grona członków TPN. Świadczy to pozytywnie o dużych chęciach przynależności władz samorządowych do tego typu organizacji. Dwa powiaty w ogóle nie były związane z Towarzystwem i w związku z tym nie zostały zaznaczone na powyższej mapie. Były to powiaty: garwoliński i krasnostawski. W porównaniu z rokiem 1932 do Towarzystwa do 1937 r. dołączyły: Sejmiki Powiatowe z Lubartowa, Puław i Radzyna (wspierający). W 1937 r. do TPN należało 5 Magistratów miast takich jak: Chełm, Lublin (wspierający), Łęczna, Parczew (wspierający) i Siedlce (wspierający). Z tym że zarówno Chełm, jak i Lublin występowały w podwójnej roli, bowiem i Magistrat i Wydział Powiatowy Sejmiku obu tych miast zaliczały się w poczet członków TPN. Jeśli chodzi o 1932 r. do Towarzystwa należały jeszcze Magistraty miasta: Kraśnika, Międzyrzecza.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA

Główna działalność naukowa Towarzystwa skupiała się w poszczególnych komisjach. Zaś podstawą funkcjonowania każdej z nich był ogólny regulamin. W myśl paragrafu 8 tegoż regulaminu komisje miały urządzać publiczne bądź zamknięte zebrania z referatami naukowymi z poszczególnych dziedzin, a także zebrania poświęcone metodyce danej gałęzi wiedzy w nauczaniu szkolnym¹⁵. Ponadto w trakcie swych posiedzeń komisje rozpatrywały zgłoszone do druku prace naukowe i po dyskusji przekazywały je Zarządowi Głównemu z wnioskiem aprobującym bądź odrzucającym. W miarę potrzeb i możliwości oraz w związku z różnymi zainteresowaniami naukowymi członków zostało zorganizowanych w sumie sześć komisji. Były to: Komisja Regionalistyczna, Przyrodnicza, Historyczna, Filologiczna, Filozoficzna oraz Historii Sztuki i Etnografii.

Pośród wszystkich sześciu komisji najwcześniej powstała i jednocześnie najkrócej, bo 4 lata, funkcjonowała Komisja Regionalistyczna. W roku 1933 zostały rozwiązane dwie komisje, a mianowicie: Przyrodnicza i Filozoficzna. Pierwsza z nich działała przez 7 lat, od 1927 do 1933. Druga natomiast przez 6 lat, od 1928 do 1933. Stosunkowo najdłużej działały Komisje: Historyczna i Filologiczna. Obie powstały w 1928 r. i podobnie jak zorganizowana w 1934 r. Komisja Historii Sztuki i Etnografii były czynne prawdopodobnie do roku 1939. Kategorie komisji wiązały się bezsprzecznie z dyscyplinami naukowymi, które reprezentowali członkowie czynni. W większości byli to filolodzy i historycy.

Od początku swej działalności Towarzystwu przyświecała idea regionalizmu. Znalazła ona również należyte zrozumienie i poparcie w sferach rządowych. Świadczył o tym Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, Felicjana Sławoja-Składkowskiego z dn. 30 XI 1927 r. W piśmie tym podkreślał on, iż działania

¹⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie 1932–1957 (brak sygnatury), Regulamin komisji TPN w Lublinie, § 8, teczką nr 4, k. 148.

każdego wojewody opierać się powinny na dokładnej i gruntownej znajomości powierzonych jego władzy terenów. To wiązało się z poważnymi studiami i badaniami naukowymi. I rzeczą oczywistą było, że tego typu badania powinny przeprowadzać odpowiednie osoby. W związku z tym TPN jawiło się jako odpowiednia instytucja do prowadzenia tego typu badań¹⁶. Jeszcze przed ogłoszeniem okólnika ministra wojewoda lubelski Antoni Remiszewski zwrócił się do TPN, by zapoczątkowało ono działalność naukową i popularyzatorską zasad regionalizmu¹⁷.

Głównym organizatorem Komisji Regionalistycznej był Feliks Araszkiewicz, pedagog w Gimnazjum im. S. Batorego, inicjator i współtwórca wielu towarzystw. W celu zainteresowania szerszych kręgów społeczeństwa pracami komisji, w dniach 26 i 27 XI 1927 r. zorganizowano w Lublinie publiczne zebrania z udziałem Aleksandra Patkowskiego, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Był on jednym z głównych „ideologów” ówczesnego ruchu regionalistycznego. Według Aleksandra Patkowskiego na terenie Lubelszczyzny można było wyróżnić pięć odmiennych regionów: Lublin – Chełm; Węgrów – Siedlce – Puławy – Łuków; Sokołów – Włodawa; Zamość – Tomaszów; Janów – Biłgoraj¹⁸. Podobne spotkanie odbyło się w Zamościu, gdzie miał powstać oddział komisji. Niestety źródła milczą, jakie rezultaty ono przyniosło¹⁹.

Komisja opracowała program oparty na zasadzie, że „istnieją odrębne w całości ziem polskich krainy, regiony, które mają swój swoisty typ, odpowiadający warunkom ludnościowym, kulturalnym i materialnym odnośnego terytorium”. To zasadnicze założenie prowadziło w konsekwencji do stwierdzenia, że wszelka praca społeczno-kulturalna w regionie powinna być przystosowana do miejscowych warunków fizjograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych oraz pozostawać stale w łączności z ich naukowym badaniem. Organizację tego badania w regionie lubelskim ujęła w swoje ręce Komisja Regionalistyczna, stawiając sobie za cel pielęgnowanie swoistej kultury miejscowej tak duchowej, jak i materialnej. Jak zapowiadał program komisja miała charakter wyłącznie kulturalny i społeczno-gospodarczy, nie biorąc w ogóle pod uwagę spraw natury politycznej. Do osiągnięcia założonych celów dążyła przez zakładanie instytucji badań naukowych, organizowanie zebrań, konferencji, zjazdów, kursów i wycieczek. Komisja zamierzała popularyzować legendy i podania

¹⁶ Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Nr OL. 3517/27, w: *Regionalizm Lubelski*, praca zbior., Lublin 1928, s. 11–18.

¹⁷ F. Araszkiewicz, *W sprawie regionalizmu*, w: *Regionalizm Lubelski...*, s. 37.

¹⁸ A. Patkowski (1890–1942), reprezentował Ministerstwo WRiOP we władzach Związku Polskich Towarzystw Turystycznych i Radzie Muzeum Etnograficznego oraz w wielu imprezach regionalnych. W 1925 r. założył w stolicy Koło Sandomierzan; zob.: A. Rembalski, Z. Wójcik, *Patkowski Aleksander*, w: PSB, t. 25, s. 332–334; *Komisja Regionalistyczna TPN w Lublinie. Program regionalizmu lubelskiego*, w: *Regionalizm Lubelski...*, s. 46.

¹⁹ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski”, 3 (1938), s. 576.

miejscowe oraz szerzyć kult dla języka, muzyki i pieśni ludowej. Zakładała również badanie lokalnego ruchu społecznego. W związku z tym postanowiono utworzyć dla poszczególnych kierunków pracy regionalistycznej sekcje, które by badały poszczególne przejawy życia na terenie Lubelszczyzny. W tym celu stworzono trzy wydziały: przyrodniczy, humanistyczny i społeczny, a każdy z nich z kolei, składał się z sekcji. I tak pierwszy dzielił się na sekcję zoo- botaniczną oraz rolniczą. Wydział humanistyczny tworzyło dziewięć sekcji – antropologiczna, etnograficzno-gwaroznawcza, prehistoryczno-archeologiczna, historyczna, literacko-muzyczna, sztuk plastycznych, szkolno-pedagogiczna, biblioteczna oraz muzealna. Trzeci wydział stanowiły następujące sekcje: administracyjno-samorządowa, przemysłowo-handlowa, spółdzielcza i ruchów społecznych²⁰.

W swojej odezwie Towarzystwo postulowano hasło, że „poznać swój kraj można tylko wtedy dobrze, gdy mu się można dokładnie przyjrzeć”. Niestety, jeśli chodzi o Lubelszczyznę, nie było odpowiedniego przewodnika, który przybliżyłby piękno krajobrazu, osobliwości flory i fauny oraz prezentował pamiątki Lublina, Puław, Zamościa, Chełma, Kazimierza i wielu innych miejscowości przesiąkniętych historią²¹.

Regionalista August Grychowski w artykule na łamach „Głosu Lubelskiego”, z dn. 15 marca, zarzucił jednak programowi komisji brak zamiaru opracowania bibliografii regionu lubelskiego²². Zalecał on zorganizowanie w łonie komisji sekcji bibliograficznej, która opracowałaby wyczerpującą bibliografię regionu. Ułatwiłaby ona znacznie dalsze prace naukowe. Innym brakiem w programie komisji, jak zaznaczył Grychowski, było pominięcie programów dla poszczególnych przedmiotów nauczania. Ponadto zalecał Komisji Regionalistycznej nawiązanie ściślejszych kontaktów z lubelskim oddziałem Towarzystwa Krajoznawczego²³.

Trwałą pozostałością działalności Komisji Regionalistycznej było specjalne pismo „Region Lubelski”. Miało być ono początkowo kwartalnikiem poświęconym wszechstronnie pojętej problematyce dawnej i współczesnej Lubelszczyzny. Za jego pośrednictwem chciano udowodnić, że Lubelszczyzna nie może żyć importem, lecz musi sama produkować dobra kultury materialnej i duchowej. Zakładano, że pomiędzy stolicą państwa a regionem musi istnieć wymiana wzajemna, a nie tylko wpływ jednostronny. Jeszcze raz podkreślono fakt, iż

²⁰ J. Dobrzański, *Z działalności Komisji Regionalistycznej TPN*, „Region Lubelski” 1 (1928), s. 95.

²¹ *Odezwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w sprawie regionalizmu*, w: *Regionalizm Lubelski...*, s. 22.

²² August Grychowski (1888–1973), studiował filologię polską w UJ. W okresie II Rzeczypospolitej uczył w państwowych i prywatnych szkołach w Ostrowcu, Siedlcach, Lublinie i Zamościu; zob.: J. Smolarz, *Grychowski August Jerzy*, w: *Słownik Biograficzny Miasta Lublina*, t. 2, s. 71–72.

²³ A. Grychowski, *W sprawie regionalizmu lubelskiego*, „Głos Lubelski” (1928), nr 56, s. 3.

Lublin i cały region w życiu państwowym i kulturalnym muszą być nie tylko obiektem działania, ale i czynnikiem twórczym, aktywnym. Muszą one być na tyle żywym organem, aby dopełniał on harmonii życia państwowego²⁴.

W praktyce „Region Lubelski” wychodził jako rocznik i w sumie ukazały się tylko dwa numery. Komitet redakcyjny został powołany do życia 12 I 1928 r. Redaktorem naczelnym został F. Araszkiewicz, zaś komitet redakcyjny stanowili: Leon Białkowski, poeta Józef Czechowicz, Jan Dobrzański, Kazimierz Grafczyński, Ludwik Kamykowski, Witold Krzyżanowski, malarz Julian Kurzątkowski, Zygmunt Kukulski, Ludwik Zengteller, malarz, grafik Wiktor Ziółkowski, Henryk Życzyński. Sama redakcja mieściła się przy ulicy Niecałej 11/12. Głównych funduszy na wydawanie pisma udzielał Urząd Wojewódzki. Pierwszy numer ukazał się w czerwcu 1928 r. Zamieszczono w nim w sumie osiem artykułów, których autorami byli: Aleksander Patkowski, Ludwik Kamykowski, Czesław Wycech, Kazimierz Grafczyński, Leon Białkowski, Jan Riabinin, Jan Sas-Zubrzycki, Jerzy Siennicki. Ponadto znalazło się w nim 10 ilustracji. Całość zawierała 112 stron.

Drugi rocznik wyszedł dokładnie rok później i poświęcony był 15-leciu Akademii Koła Lubliniaków im. Hieronima Łopacińskiego we Lwowie. Zawierał już trzynaście prac, a wśród nich znalazła się „Bibliografia województwa lubelskiego za rok 1927”, z podziałem na 20 powiatów, którą opracował Wiktor Hahn²⁵. W drugim numerze zamieszczono 30 ilustracji i liczył on łącznie 143 strony. Dodatkowo każdy numer pisma wieńczyła „Kronika”. Ta część dawała krótki obraz prac Komisji Regionalistycznej, a także przegląd działalności Towarzystwa i innych lokalnych przedsięwzięć i organizacji naukowych i kulturalnych²⁶. Wobec tego, że Urząd Wojewódzki zaprzestał wspierania wydawnictwa, a także na skutek reorganizacji oddziału lubelskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego prace w pewnym stopniu pokrywały się z poczynaniami Komisji Regionalistycznej TPN, postanowiono 22 czerwca 1930 r. zlikwidować komisję.

W związku z przypadającą na 1930 r. setną rocznicą wybuchu powstania listopadowego Komisja Regionalistyczna, w porozumieniu z Lubelskim Kołem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej i pod patronatem wojewody lubelskiego, Antoniego Remiszewskiego, ogłosiła konkurs na pracę historyczno-literacką, dotyczącą powstania listopadowego na terenie Lubelszczyzny²⁷. W skład jury weszli przedstawiciele: TPN, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, Wojskowego Referatu Kulturalno-Oświatowego przy Do-

²⁴ Od redakcji, „Region Lubelski” 1 (1928), s. 4.

²⁵ Zob.: W. Hahn, *Bibliografia województwa lubelskiego za 1927 r.*, „Region Lubelski” 2(1929), s. 83–115.

²⁶ *Kronika*, „Region Lubelski” 1(1928), s. 95–112; *Kronika*, „Region Lubelski” 2(1929), s. 121–143.

²⁷ Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, Korespondencja Jana Riabinina w sprawach osobistych i zawodowych z lat 1908–1941, rkps, sygn. 2240, k. 120.

wództwie Okręgu Korpusu nr II oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego²⁸. Termin nadsyłania prac konkursowych mijał dnia 1 XI 1930 r. Pierwsze zebranie organizacyjne jury odbyło się 6 listopada, byli na nim obecni: Z. Kukulski, L. Białkowski, B. Gruzewski, naczelnik F. Wojciechowski, kapitan W. Kwiatkowski. Przewodniczącym został Z. Kukulski²⁹. 24 XI odbyło się kolejne posiedzenie jury. Po dokładnym zapoznaniu się z nadesłanymi pracami, uznano, iż żadna z prac nie odpowiada ściśle warunkom konkursu. Wobec tego postanowiono zmodyfikować ściśle naukowe wymagania w taki sposób, aby ostatecznie tekst był zrozumiały dla przeciętnego czytelnika. Jury uznało najbardziej odpowiednie dwie prace jednego autora, stwierdziwszy, że są one napisane „żywym językiem, barwnym i plastycznym stylem oraz wywierają olbrzymie wrażenie na czytelniku”³⁰. Niestety, pomimo zapowiedzi w lokalnej prasie, na temat ujawnienia zwycięzcy nie zostało to dopełnione. Również pozostałe źródła milczą na ten temat.

Uzupełnieniem pracy naukowej Towarzystwa, zogniskowanej przede wszystkim w poszczególnych komisjach, była jego działalność wydawnicza, zgodna z § 5 Statutu. W pierwszym roku swego istnienia, zanim Towarzystwo zgromadziło dostateczne środki, by mogło rozpocząć druk własnych prac naukowych, ofiarowywało zapisującym się członkom prace otrzymane od poprzednich komitetów. Były to prace redagowane przez Zygmunta Kukulskiego: „Stanisław Staszic MDCCLV–MDCCCVI”, „Pisma pedagogiczne Staszica”, „Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773–1776”, a także księga pamiątkowa, ku uczczeniu piętnastolecia pracy profesora Ignacego Chrzanowskiego, wydana przez grono jego byłych uczniów, pracujących w Lublinie.

Tabela 1. Zawartość „Pamiętnika Lubelskiego”

Elementy „Pamiętnika Lubelskiego”	Tom I	Tom II	Tom III
Rozprawy i artykuły	14	21	18
Materiały i notatki	–	6	11
Wspomnienia	–	2	–
Kronika	–	9	10
Ilustracje	15	26	36
Liczba wszystkich stron	578	332	604

²⁸ *Na setną rocznicę Powstania Listopadowego. Konkurs na broszury historyczne z okresu powstania*, „Głos Lubelski” (1930), nr 320, s. 4.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

Niestety wydawanie dzieł naukowych było dość kosztowne i czasami w związku z brakiem środków większe, choć cenne prace pozostawały w rękopisach. Problem braku funduszy skłonił członków Zarządu TPN do powołania dodatkowego periodyku, a był nim „Pamiętnik Lubelski”, na łamach którego zamieszczano drobniejsze prace. Redaktorem czasopisma został prezes TPN – Zygmunt Kukulski. Tabela 1 przedstawia strukturę zawartości „Pamiętnika Lubelskiego”.

Pierwszy tom ukazał się w czerwcu 1930 r. i obejmował lata 1927–1930. Ukazał się on dzięki wsparciu ze strony Kasy im. Józefa Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki, która przekazała na ten cel 1000 zł³¹. Całość tomu objęła 578 stron. Zamieszczono w nim 14 artykułów i 15 ilustracji, dodatkowo zaś do artykułu Stefana Wojciechowskiego o „Zaginionych osadach w Lubelskim” dołączono mapę ilustrującą rozmieszczenie tych osad. Na stronach od 576 do 577 zamieszczono fragment Statutu TPN, a dokładnie paragrafy od 4 do 10³². Najobszerniejszym artykułem, liczącym 83 strony, była praca Ignacego Czumy „Dzisiejsza filozofia sowieckiego prawa a romantyzm prawniczy”. Z kolei najkrótsza rozprawa liczyła 15 stron. Był to artykuł Kazimierza Sochaniewicza „Cech rzeźniczo-piekarski w Janowie Lubelskim w XVIII wieku”.

Drugi tom „Pamiętnika Lubelskiego” wydrukowano w kwietniu 1935 r. Objął on lata 1931–1934. Tym razem zasiłku udzieliły Fundusz Kultury Narodowej i Lubelski Związek Pracy Kulturalnej, odpowiednio 1500 i 1000 zł³³. Pomimo iż druk zajął 332 strony, całość została wzbogacona o nowe działy, tj. „materiały i notatki”, „wspomnienia” i „kronikę”. Oprócz tego na stronach od 330 do 332 zamieszczono spis wydawnictw TPN zarówno własnych, jak i otrzymanych.

„Wspomnienia” poświęcono dwóm zmarłym w 1934 r. członkom Towarzystwa, tj. Stanisławowi Ptaszyckiemu i Bohdanowi Rutkiewiczowi (przewodniczącemu Komisji Filozoficznej). W „Kronice” oprócz sprawozdań z działalności TPN oraz LZPK, omówiona została działalność wydawnicza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, inicjatywy literackie i prace konserwatorskie. Tam też zamieszczono relację Jana S. Madeja z uroczystości 700-lecia miasta Łukowa. Ponadto treść tomu drugiego została wzbogacona 26 ilustracjami.

W lipcu 1938 r. ukazał się, z okazji 10-lecia istnienia Towarzystwa, jubileuszowy, trzeci tom „Pamiętnika”. Objął on lata 1935–1937 i był dedykowany pamięci Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie działającego w latach 1818–1830. Wsparcia finansowego na druk tego tomu udzieliły Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego – 2000 zł i LZPK – 1000 zł. Spośród wszystkich trzech tomów, ten ostatni był najobszerniejszy i liczył 604 strony i 36 ilustracji. Całość tomu III, została poprzedzona obszernym artykułem Zygmunta Kukul-

³¹ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski” 3 (1938), s. 587.

³² *Wyciąg ze Statutu TPN*, „Pamiętnik Lubelski” 1 (1930), s. 579.

³³ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski” 3 (1938), s. 587.

skiego na temat poprzedniego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, działającego w XIX w. pod przewodnictwem Józefa Owidzkiego³⁴. W dalszych częściach *Pamiętnika* wydrukowano m. in. treść referatów, które wygłaszane były na posiedzeniach poszczególnych komisji Towarzystwa. „Kronika” podobnie, jak w tomie II, przynosiła informacje o życiu kulturalnym Lublina i Lubelszczyzny. Tak więc H. Życzyński rozważał temat poezji na Lubelszczyźnie, w okresie od 1018 do 1937 r. L. Białkowski omówił działalność wydawniczą KUL-u w latach 1935–1937. Informacje o pracach konserwatorskich w Lublinie i regionie zamieścił ówczesny przewodniczący Komisji Historii Sztuki i Etnografii – Józef Dutkiewicz. Inicjatywy Rady Artystycznej miasta Lublina w latach 1935–1937 przedstawił Felicjan Petruczynik. Z kolei Władysław Długocki scharakteryzował życie muzyczne, zaś Zdzisław Kwieciński i Bronisław Nycz przybliżyli czytelnikom życie teatralne Lublina w latach 1933–1937. Również w „Kronice” znalazło się sprawozdanie z dziesięciu lat pracy TPN w Lublinie i dodatkowo lista członków żyjących oraz zmarłych, a także treść Statutu Towarzystwa.

Łącznie z III tomem „Pamiętnika” i wydawnictwami poprzednich dwóch komitetów rocznicowych, dorobek wydawniczy Towarzystwa wyniósł 41 publikacji, z wyraźną przewagą humanistyki. Łączny nakład tych dzieł przekroczył 27 tys. egzemplarzy. Najmniejszy nakład wyniósł 250, a największy – 3000 pozycji³⁵.

Traktując swoją działalność ideowo, Towarzystwo rozsyłało swe wydawnictwa w celu propagowania nauki. Najwięcej egzemplarzy – 1800, przesłano Towarzystwu Popierania Budowy Szkół Publicznych, 137 egzemplarzy ofiarowano Polskiemu Związkowi Zachodniemu dla szkół polskich w Niemczech, 157 – Ognisku Historycznemu w Lublinie, a 876 egzemplarzy ofiarowano Zarządowi Okręgu Lubelskiego Ligii Morskiej i Kolonialnej celem przesłania do Brazylii.

Towarzystwo nie zapomniało również o setnej rocznicy urodzin jednego z największych dramaturgów Europy, Henryka Ibsena. Ku jego pamięci odbyła się 6 V 1928 r. uroczysta akademii, złożona z części muzycznej i odczytowej. W jej trakcie H. Życzyński omówił „Stanowisko Ibsena w literaturze europejskiej”, L. Kamykowski „Technikę dramatów Ibsena”, a W. Hahn „Wpływy Ibsena w Polsce”. Dochód z akademii, w wysokości 129 zł, przeznaczono na salę im. Juliusza Słowackiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim³⁶.

W związku z przypadającą na 1931 r. 400. rocznicą urodzin Jana Kochanowskiego, Towarzystwo zainicjowało myśl zwołania zjazdu ku czci poety, który zmarł w Lublinie. Aby uzyskać większe poparcie, rozesłano ankietę do uczonych polskich, z prośbą o opinię. Pozytywne odpowiedzi nadesłali m.in.: Jan Baudouin de Courtenay, Franciszek Bielak, Wacław Borowy, Wilhelm Bruch-

³⁴ Z. Kukulski, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie na tle epoki (1818–1830)*, „Pamiętnik Lubelski” 3 (1038), s. XIII–XLII.

³⁵ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski” 3 (1938), s. 586.

³⁶ Tamże, s. 567.

nalski, Aleksander Brückner, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Dobrzycki, Wiktor Hahn, Józef Kallenbach, Juliusz Kleiner, Kazimierz Kolbuszewski, Stanisław Kot, Jan Łoś, Roman Pollak, Edward Porębowicz, Tadeusz Sinko, Stanisław Słoński, Marian Szykowski, Józef Ujejski, Stanisław Windakiewicz, Marian Zdziechowski. Jednak PAU zdecydowała, że zjazd odbędzie się w Krakowie. Wobec tego Towarzystwo połączyło swe siły z Towarzystwem Biblioteki im. H. Łopacińskiego, w celu wybudowania pomnika upamiętniającego wybitnego poetę. Walne zebranie organizacyjne Komitetu budowy pomnika odbyło się 24 XI 1929 r. w sali Gimnazjum im. S. Staszica. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele: władz samorządowych, instytucji kulturalno-oświatowych i społecznych, przedstawiciele prasy i inni. Uzgodniono wówczas jednogłośnie, że pomnik ma stanąć na placu przed Trybunałem, w którym poeta skończył życie³⁷.

Kolejne posiedzenie Komitetu miało miejsce 13 II 1930 r. Nad całością projektu czuwał Zygmunt Kukulski, a dodatkowo zostały powołane dwie komisje: artystyczna i propagandowa. Aby zamierzony pomnik był dziełem sztuki, postanowiono zwrócić się do odpowiednich organizacji artystycznych, skupiających artystów plastyków. W konsekwencji komisja artystyczna nawiązała kontakt z organizacją „Forma” w Warszawie. Druga z komisji była odpowiedzialna za zebranie odpowiednich funduszy na ten cel. 16 lutego w sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej, w którym udział wzięli m.in.: Z. Kukulski, F. Arnsztajnowa, K. Jaczewski, H. Życzyński. W toku dyskusji wysunięto kilkanaście postulatów, mających posłużyć do zgromadzenia odpowiednich środków finansowych. Tak więc m.in. zamierzano zwrócić się do wybitnych działaczy w miastach całego województwa o powołanie do życia podkomitetów. Chciano porozumieć się z kierownictwem teatru miejskiego w sprawie wystawienia na scenie lubelskiej sztuk Kochanowskiego lub dotyczących jego czasów oraz z dyrekcją Muzeum Lubelskiego w sprawie urządzenia wystaw obrazów związanych z osobą poety i jego epoką. Ponadto zamierzano zwrócić się do firm wydawniczych o wydanie broszury o Kochanowskim i odnośnych pocztówek. Zamierzano też wyjednać w Ministerstwie Poczty i Telegrafów wydanie okolicznościowych znaczków pocztowych³⁸.

3 VI 1930 r. w sali Towarzystwa Muzycznego w związku z budową pomnika odbyła się uroczysta akademicka ku czci Jana Kochanowskiego. Przedstawiciele Komitetu zdali relację z dotychczasowych prac, a ponadto H. Życzyński wygłosił ciekawy referat o Kochanowskim i jego twórczości, zaś Stefan Kalinowski deklamował wiersz „Czego chcesz od nas Panie...”. Następnie Ludwik Ramułt, dyrektor Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki, zapoznał obecnych z postacią Mikołaja Gomółki, kompozytora z XVI/XVII w., ilustratora muzycznego utworów Kochanowskiego. A na zakończenie chór mieszany Towarzystwa Muzycznego odśpiewał psalmy 136 i 77. Niestety publiczność nie dopisała. Jedynie

³⁷ *O budowę pomnika Jana z Czarnolasu*, „Głos Lubelski” (1929), nr 323, s. 5.

³⁸ *O pomnik Jana Kochanowskiego w Lublinie*, „Głos Lubelski” (1930), nr 42, s. 4.

kilkadziesiąt osób z elity umysłowej nie pozostało obojętnych i okazało życzliwy stosunek dla powyższej uroczystości. Dochód z akademii w wysokości 141 zł 50 gr przekazano Bankowi Gospodarstwa Krajowego w Lublinie, na fundusz budowy pomnika³⁹.

Ostateczne odsłonięcie pomnika, według projektu Karola Szymkiewicza nastąpiło 27 IX 1931 r. Uroczystość rozpoczęła orkiestra Szkoły Handlowej odegraniem pieśni „Kto się w opiekę...”, po czym chór młodzieży szkół średnich odśpiewał hymn narodowy. Jako pierwszy głos zabrał Zygmunt Kukulski, który w swoim przemówieniu podkreślił, iż wybudowanie pomnika Jana Kochanowskiego było wyrazem spłacenia długu wdzięczności przez społeczeństwo lubelskie poecie, który na wieki ofiarował Polsce przeobfite bogactwo literackie. W dalszym ciągu Kukulski przytoczył opinię Adama Mickiewicza, który porównał Kochanowskiego z Batorym, mówiąc, iż byli to:

nowatorowie śmiali, ale roztropni, znali oni obydwaj miarę i zakres środków, którymi mogli rozporządzać. Usiłowali ująć w karby i zorganizować jeden Rzeczpospolitą, drugi literaturę. Jeden chciał stworzyć w Polsce europejskie państwo, drugi europejską sztukę⁴⁰.

Po przemówieniu Kukulskiego, Ludwik Kamykowski – sekretarz Komitetu Budowy pomnika – odczytał akt erekcyjny, który spisany na pergaminie zaopatrzone był w podpisy wszystkich osób mających swój udział w budowie tegoż pomnika, z prezydentem Ignacym Mościckim na czele. Dokument ten został wmurowany pod pomnikiem. Następnie wygłosił przemówienie i dokonał odsłonięcia pomnika minister WRiOP, Janusz Jędrzejewicz. Po odsłonięciu ks. biskup Marian Fulman odczytał kilka fragmentów z dzieł Kochanowskiego, po czym dokonał poświęcenia monumentu. W dalszej kolejności L. Kamykowski odczytał akt wręczenia pomnika miastu, na co prezydent Lublina, Józef Piechota odpowiedział ślubowaniem starannej opieki nad pomnikiem, w imieniu swoim i przyszłych zarządów miasta. Na zakończenie, krótkie przemówienie wygłosił w imieniu młodzieży jeden z uczniów szkół średnich. Następnie chór młodzieży szkół lubelskich wykonał *Gaude Mater Polonia* i nastąpiła defilada uczestników uroczystości przed pomnikiem⁴¹.

Dokładnie w rok po uroczystości, we wrześniu 1932 r., Komitet Budowy Pomnika zamknął swe czynności likwidacyjne, przesyłając stosownie do uchwały ostatniego zebrania jego członków całość archiwum Komitetu do Biblioteki Publicznej im H. Łopacińskiego. Ponadto w tym samym czasie Zarząd Towarzystwa zwrócił uwagę, że pomnik znalazł się w zupełnym zaniedbaniu. Stan, jaki zapanował wokół niego, urągał nawet prymitywnym warunkom czystości, przyzwoitości i moralności. W związku z tym postanowiono zwrócić się do Za-

³⁹ *Z akademii ku czci Kana Kochanowskiego*, „Głos Lubelski” (1930), nr 156, s. 5.

⁴⁰ *Uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego. Hold Lublina księciu poetów*, „Głos Lubelski” (1931), nr 277, s. 5.

⁴¹ Tamże.

rządu miasta z przedstawieniem tej przykłej sprawy i interwencję⁴². Władze miasta nieprędko zareagowały, o czym świadczą podobne uwagi zamieszczone na łamach „Głosu Lubelskiego”⁴³.

Od 21 grudnia 1933 r. Towarzystwo weszło w skład Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej i brało czynny udział w jego inicjatywach. Ponadto obie instytucje łączyły dwie osoby, bowiem Feliks Araszkiewicz był pierwszym prezesem Związku, zaś Z. Kukulski jego wiceprezesem. Dodatkowo w Radzie Związku delegatami Towarzystwa byli kolejno L. Kamykowski i Franciszek Gucwa. TPN przesyłało Związkowi coroczne sprawozdania ze swej działalności, zaś LZPK udzielał Towarzystwu dotacji finansowych. Oprócz tego Towarzystwo brało udział w organizowanym przez Związek tzw. Pogotowiu Prelegentów. Polegało ono na zgłaszaniu swych członków chętnych do wyjazdu na prowincję z odczytami. I to dzięki inicjatywie TPN Związek ustanowił literacką, naukową i artystyczną nagrodę miasta Lublina, a pierwszym jej laureatem został prof. Julian Krzyżanowski⁴⁴.

Ludwik Kamykowski reprezentował Towarzystwo dn. 28 V 1933 r. na uroczystości odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza w Łukowie. Zaś 23 sierpnia Stefan Wojciechowski uczestniczył w imieniu Towarzystwa w uroczystościach w Kazimierzu nad Wisłą i wygłosił odczyt „Dzieje Kazimierza nad Wisłą”⁴⁵.

Ponadto Towarzystwo zorganizowało 20 listopada 1935 r. wieczór poświęcony pamięci Stefana Żeromskiego w dziesiątą rocznicę śmierci. Prezes Kukulski wygłosił słowo wstępne, następnie Mieczysław Biernacki dał wykład „Stefan Żeromski jako człowiek”. Później fragment „Międzymorza” Żeromskiego recytował Stanisław Papierkowski. O Żeromskim, jako artyście mówił H. Życzynski, a po nim odegrano pierwszą scenę aktu trzeciego, dramatu „Uciekła mi przepióreczka”. W części muzycznej szereg utworów wykonał na altówce profesor Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego – Mieczysław Szaleski przy akompaniamencie Janiny Konopasek-Szaleskiej⁴⁶.

Powyższe uwagi należy uzupełnić informacją o ankiecie przeprowadzonej w roku 1934 wśród nauczycieli woj. Lubelskiego. W związku z tym, że jednym z celów, jakie postawiło sobie Towarzystwo, była pomoc osobom pracującym naukowo na prowincji, zadaniem ankiety było zdobycie informacji, jaki procent nauczycielstwa z Lubelszczyzny pracuje na polu nauki, literatury i sztuki. Obok wiadomości personalnych ankietę stawiała pytania o zainteresowania naukowe,

⁴² *Pomnik Kochanowskiego w Lublinie – miejscem ustępowym dla gawiedzi*, „Głos Lubelski” (1932), nr 259, s. 7.

⁴³ *Kronika*, „Głos Lubelski” (1934), nr 110, s. 5.

⁴⁴ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1933–1934*, „Pamiętnik Lubelski” 2(1935), s. 319–320.

⁴⁵ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski” 3(1938), s. 568.

⁴⁶ Tamże, 568–569.

ogłoszone lub rozpoczęte prace i trudności w ich wykonaniu. W sumie rozesłano 340 ankiet, zaś respondenci przysłali 180 odpowiedzi, spośród których 75 osób potwierdzało swoje zaangażowanie w pracę naukową, lecz miało ono różny stopień⁴⁷. Po szczegółowym rozpatrzeniu treści odpowiedzi uznano, że zaledwie 20 było w pełni pozytywnych. Po odliczeniu kilku poetów i artystów uzyskano 13–15 osób w pełni pracujących na rzecz nauki. Jako przyczynę tak słabego zaangażowania w pracę naukową badani podawali: nadmiar zajęć szkolnych, brak odpowiednich pomocy naukowych i warunków do pracy. W związku z tym nasuwał się wniosek – wyjąłowania umysłowego i zubożenia tych ludzi⁴⁸.

Inną formą pomocy osobom pracującym naukowo były zasiłki, przyznawane na prowadzenie badań. Dnia 22 III 1935 r. przyznano L. Kamykowskiemu – 250 zł na pracę o Stanisławie Herakliusz Lubomirskim, zaś 150 zł Józefowi Kermiszowi na rozprawę „Lublin i Lubelskie w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej (1788–1794)”⁴⁹.

W dniu 29 V 1935 r. powstała w Lublinie Rada Artystyczna i w związku z tym Towarzystwo wybrało swego delegata do Rady. Został nim Stefan Wojciechowski. Z kolei stałym delegatem do Rady Zjazdów Historyków polskich został Leon Białkowski, a jego zastępcą Jan Kamiński.

Podsumowując, należy podkreślić, że TPN w Lublinie utrzymywało stosunki z wieloma instytucjami naukowymi w kraju i za granicą, przesyłając im swoje wydawnictwa i otrzymując egzemplarze w zamian. W ten sposób powstała niewielka, lecz cenna biblioteka, licząca w 1937 r. 315 pozycji⁵⁰. Towarzystwo współpracowało z takimi placówkami jak: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, w Katowicach, w Łucku; Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Płocku, Toruniu, Warszawie; Towarzystwo Naukowe KUL; Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku; Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Łodzi. Ponadto Towarzystwo utrzymywało kontakty z: Kasą im. J. Mianowskiego w Warszawie, Biblioteką Raczyńskich w Poznaniu, Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, Muzeum w Grodnie, Główną Księgarnią Wojskową i Biblioteką Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, Biblioteką Polską w Paryżu,

⁴⁷ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1933–1934*, „Pamiętnik Lubelski” 2(1935), s. 321; *Sprawozdanie jubileuszowe za lata 1927–1937* podaje liczbę 70, odnośnie pozytywnych w różnym stopniu odpowiedzi, zob.: s. 356; Jeszcze inne wyniki tj. 350 – ankiet, 179 – odpowiedzi, 74 – odpowiedzi, choć po części pozytywnych zamieszczono w artykule relacjonującym prace TPN, zob. „Głos Lubelski” 1935, nr 87. Można zaryzykować stwierdzenie, iż najbardziej wiarygodne dane podaje sprawozdanie za lata 1933–1934, równoległe z czasem, kiedy przeprowadzono ankietę.

⁴⁸ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1933–1934*, „Pamiętnik Lubelski” 2 (1935), s. 322.

⁴⁹ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie za lata 1927–1937*, „Pamiętnik Lubelski” 3 (1938), s. 570.

⁵⁰ Tamże, s. 570. Niestety zbiory biblioteczne TPN nie zachowały się. Najprawdopodobniej spłonęły w czasie II wojny światowej.

Akademią Nauk w Kijowie oraz Moskwie, Biblioteką Uniwersytecką w Lund w Szwecji, Deutsch-Ausländischer Buchtausch w Berlinie.

Inicjując TPN, jego twórcy dali wyraz dość dużym nadziejom na zaangażowanie społeczne. Działalność TPN służyła budowaniu szacunku dla dziedzictwa narodowego i rozwijaniu kultury lokalnej. Gdy wyczerpywały się jedne pomysły, rodziły się nowe. TPN starało się stworzyć formy działalności umożliwiające czynne uprawianie nauki osobom zamieszkałym w różnych miejscowościach województwa lubelskiego, opierając się na lokalnych zbiorach bibliotecznych i archiwalnych⁵¹.

THE ACTIVITY OF THE SOCIETY OF FRIENDS OF SCIENCES IN LUBLIN
IN THE YEARS 1927–1939

Abstract. The period after Poland's regaining of independence witnessed the emergence of new research resorts, museums, libraries, etc. In Lublin the Society of Friends of Sciences was created in 1927. During the following eleven years, it provided support to the people engaged in research in various fields, predominantly in humanities. Despite numerous problems with accommodation and finances, the Society had significant achievements in popularization of sciences through speeches and publishing activities. The founder of the Society envisioned connecting the scientific potential of researchers from various fields. Moreover, the Society embraced the activities of individuals as well as institutions and organizations of various kinds. Thus, the Society included local schools, a dormitory, the staff of the Lublin District Court, and public service institutions. Throughout the entire period under discussion, the head of the Society was professor Zygmunt Kukulski. Despite an amputated leg, he was an extremely energetic person, active in cultural and scientific life of Lublin. Obviously, the Society comprised of people of high intellectual and moral standards. The selflessness and the wide range of activities is truly impressive.

Key words: Society of Friends of Sciences, Zygmunt Kukulski, education and science in interwar period, Lublin

Translated by Hubert Kowalewski

⁵¹ S. Fita, *Feliks Araszkiewicz...*, s. 200–201.